

Sygnatura akt II Ca 1832/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Protokolant:	Paulina Florkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko I. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 8 lipca 2013 r., sygnatura akt VI C 124/13/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. zasądza od pozwanej I. S. na rzecz powoda A. M. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 519 (pięćset dziewiętnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 247 (dwieście czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 7 lutego 2014 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie oddalił powództwo A. M. przeciwko I. S. o zapłatę kwoty 3221, 74 zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za bezsporne okoliczności w sprawie Sąd przyjął to, że powód A. M. i pozwana I. S. są współwłaścicielami nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Powód jest ponadto właścicielem lokalu na piętrze budynku przy ul. (...) (...) w K. posadowionego na wskazanej wyżej działce, zaś pozwana jest właścicielką lokalu na parterze tego budynku. Strony postępowania zgodnie ustaliły podział nieruchomości do użytkowania, wskazując, iż dla powoda przypada część ogrodu na tyłach budynku, zaś pozwanej pozostała część terenu wokół budynku. Podział ten pokrywa się z istniejącym od lat 80-tych XX wieku. Bezsporne także było, iż pełnomocnik Powoda A. M. za pismem z dnia 9 lipca 2012 r. wniosła o udzielenie przez pozwaną zgody na wycinkę drzew wskazanych na dołączonych do pisma fotografiach. Pozwana pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. wyraziła zgodę na wycięcie przez powoda drzew, zaś podczas oględzin przeprowadzonych przez pracownika Wydziału (...) Urzędu Miasta K. - zgodę tę cofnęła. Z uwagi na brak zgody wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, Prezydent Miasta K. wydał decyzję w przedmiocie umorzenia postępowania dotyczącego wydania zezwolenia na wycinkę drzew.

Powód jest obywatelem niemieckim i zamieszkuje w M. w Republice Federalnej Niemiec. Koszt dojazdu z miejsca zamieszkania powoda do K. i z powrotem to 1.721,74 zł (odległość M. – K. to 1030 km).

W oparciu o dowody z zeznań świadków, przesłuchania stron i dokumentów Sąd ustalił, że po śmierci matki powoda (siostry pozwanej) w 1979 roku, ojciec powoda i pozwana I. S. podzielili ogród do używania na równe części. Matka powoda, która podobnie jak jego ojciec nie zajmowała się ogrodem, powiedziała I. S., która jest ciotką powoda (siostrą jego ojca), aby ta zajmowała się także częścią należącą do ojca powoda (J. M.), a obecnie będącej w posiadaniu A. M.. I. S. zajmowała się całym ogrodem od 1982 r. J. M. (ojciec powoda) zmarł w roku 2010 i w tym roku powód objął w posiadanie części nieruchomości przypadającej mu z tytułu spadkobrania – z tym momentem zaczął się zajmować swoją częścią ogrodu. Od tej daty między stronami trwa konflikt związany z użytkowaniem części wspólnych budynku i nieruchomości, na której budynek jest posadowiony. Powód kontaktuje się z pozwaną jedynie drogą mailową i poprzez pełnomocników profesjonalnych, od 2011 r. powód nie dzwoni do pozwanej i nie widuje się z nią podczas pobytu w Polsce. Powód w kontaktach z pozwaną wyraża swoje różnorodne życzenia co do dysponowania rzeczą wspólną i zastrzega, że w razie ich niespełnienia pozwana będzie obciążana wysokimi kosztami i pozywana przed sąd, co doprowadzi ją do trudnej sytuacji finansowej. Powód wykazuje natężenie złej woli wobec pozwanej, realizując swoje prawa współwłaściciela bez woli bezkonfliktowego współdziałania.

Z poczynionych w toku postępowania przed Sądem I instancji ustaleń wynika ponadto, że A. M. za pismem datowanym na dzień 6 września 2012 r. udzielił pełnomocnictwa adwokat J. W. do działania w jego imieniu w sprawie dotyczącej uzyskania decyzji administracyjnej w przedmiocie pozwolenia na usunięcie drzew przed właściwymi organami administracyjnymi we wszystkich instancjach. Wniosek o wydanie zezwolenia został złożony w dniu 2 listopada 2012 r. Pełnomocnicy stron postępowania w roku 2012 prowadzili między sobą korespondencję dotyczącą spraw nieruchomości wspólnej stron. Za pismem z dnia 15 czerwca 2012 r. adwokat J. W. przedstawiła stanowisko powoda dotyczące użytkowania nieruchomości, zaś za pismem z dnia 11 lipca 2012 r. otrzymała na to pismo odpowiedź. Pełnomocnik powoda adwokat J. W. wystawiła w dniu 8 listopada 2012 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 1500,60 zł, jako nazwę usługi oznaczając „porada prawna i reprezentacja w sprawie o wyrażenie zgody na wycięcie drzew”. Kwotę w walucie obcej odpowiadającą w ogólnym zakresie sumie pieniężnej określonej na fakturze z dnia 8 listopada 2012 r., powód uiścił na rachunek bankowy pełnomocnika w dniu 18 grudnia 2012 r. Faktura opiewa na usługi prawne związane z prowadzeniem postępowania administracyjnego. Powód prowadził obszerną korespondencję elektroniczną z synem pozwanej R. S.. W korespondencji tej wskazywał, że nie udzielił zgody na istnienie wiaty (w dniu 15 listopada 2012 r.). Dnia 5 października 2012 r. powód wskazywał, że w związku z budową wiaty pozwana poniesie

koszty („padniecie na kasę”). W mailu z dnia 23 kwietnia 2012 r. wskazał, że w razie gdyby pozwana dalej miała „fikać”, to on odsprzeda pas ziemi jednemu z sąsiadów.

Sąd Rejonowy ustalił także, że powód przebywał w Polsce w dniach od 4 do 7 lipca 2012 r. A. M. w tym okresie oznaczył fizycznie drzewa przeznaczone do wycięcia (poprzez przewiązanie ich taśmą plastikową), a znajdujące się w ogrodzie położonym na działce, której wraz z pozwaną jest współwłaścicielem. A. M. rozmawiał w tym czasie ze swoim bratem J. M. celem ustalenia zasadności wycinki drzew w ogóle. Powód wykonał także fotografie drzew przeznaczonych do wycięcia, które miały posłużyć osobom dokonującym tej czynności jako wskazówka identyfikacyjna drzew. Powód przebywał w Polsce także w dniach od 31 sierpnia 2012 r. do 6 września 2012 r. W tym drugim okresie powód podpisał z najemcami umowę najmu mieszkania na piętrze budynku przy ul. (...) (...) w K., a także uregulował sprawy związane z dostawami mediów do tego mieszkania (między innymi zmiana umowy z dostawcą paliwa gazowego i energii elektrycznej). Umowa najmu została zawarta poprzez pośrednictwo podmiotu zewnętrznego, zaś termin jej zawarcia został uprzednio ustalony z pośrednikiem i najemcami (wielokrotnie przesuwany przez strony umowy). Powód skontaktował się także z ogrodnikiem, który po uzyskaniu decyzji miał fizycznie dokonać wycinki drzew. Powód informował pozwaną, że poniesie koszty wycinki drzew drogą mailową i pisemnie. Powód od początku 2012 r. przygotowywał mieszkanie na wynajem – usuwał zbędne rzeczy, remontował lokal. Powód w tym okresie zwracał się do R. S. o przekazanie jego życzeń pozwanej – usunięcia zalegających na nieruchomości rzeczy ruchomych w postaci płyty poliwęglanowej, roweru, elementów wyposażenia i ubrań. Za pismem z dnia 13 listopada 2012 r. Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w K. – Powiat Grodzki, pozwana I. S. dowiedziała się, że toczące się postępowanie administracyjne dotyczące wybudowania wiaty bez stosownego zgłoszenia do właściwego organu budowlanego, wywołane jest zgłoszeniem powoda. Uprzednio syn pozwanej wraz z K. S. (pełnomocnicy pozwanej w postępowaniu administracyjnym) udali się do siedziby organu nadzoru budowlanego, jednak przed dniem 13 listopada 2012 r. nie udało się im uzyskać informacji czyje zgłoszenie stanowiło impuls do wszczęcia postępowania administracyjnego w powyższym przedmiocie. Decyzją z dnia 20 czerwca 2013 r. Powiatowy Inspektor nadzoru Budowlanego w K. – Powiat Grodzki nakazał rozbiórkę wyżej wymienionej wiaty. Przedmiotowa wiatka jest posadowiona na nieruchomości od około 7 lat. Pozwana nie zgadzała się na usunięcie wiaty, argumentując, iż w przypadku jej usunięcia nie będzie gdzie miała trzymać samochodu. Powód podczas pobytów w Polsce wskazywał pozwanej, iż jeśli nie usunie różnych rzeczy zalegających na przypadającym mu w wyniku podziału rzeczy do używania fragmente nieruchomości i fakt ten utrudni lub uniemożliwi dysponowanie mieszkaniem, to pozwana poniesie tego konsekwencje finansowe. W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy, przywołując treść art. 415 k.c. i analizując przesłanki odpowiedzialności z czynu niedozwolonego przyjął, iż powód nie wykazał zasadności powództwa.

Rozważając w pierwszej kolejności przesłankę zaistnienia szkody po stronie powoda Sąd wskazał, że poniesione przez niego wydatki związane z przyjazdem do Polski nie stanowiły szkody w rozumieniu prawa cywilnego. Powód nie wydatkował bowiem żądanej kwoty jedynie z uwagi na zachowanie pozwanej, ale z uwagi na innego rodzaju interesy, które miał w Polsce – zawarcie umowy najmu i cesja umów z dostawcami mediów do lokalu. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego było dla Sądu twierdzenie powoda, iż obawiał się błędnego oznaczenia drzew i w konsekwencji błędnej wycinki w razie braku osobistego nadzoru nad tą czynnością. Powód wszak wykonał już w lipcu 2012 r. oznaczenie drzew do wycinki poprzez opasanie ich taśmą plastikową oraz wykonanie fotografii, na których mógł oznaczyć drzewa do wycinki, a nadto posiadał w Polsce pełnomocnika. Odnośnie kosztów faktury wystawionej przez pełnomocnika profesjonalnego Sąd Rejonowy nie był w stanie na jej podstawie określić, jaka kwota należna była za jaką konkretną czynność pełnomocnika w sprawie. Sam powód potwierdził, iż pełnomocnictwo obejmowało reprezentację do całości postępowania administracyjnego, toteż niezrozumiałe jest jak jednokrotny przyjazd do Polski powoda mimo posiadania pełnomocnika mógł wygenerować całość kosztów wskazanych w fakturze, mimo tego, że pełnomocnik nawet w razie braku przyjazdu powoda do Polski i tak zostałyby ustanowiony - wszak działał w sprawie już wcześniej a także następczo.

W dalszej kolejności rozważając przesłankę bezprawności po stronie pozwanej Sąd Rejonowy stwierdził jej brak. Wyjaśnił, że pozwana cofając zgodę na wycinkę drzew nie złamała żadnej obowiązującej normy prawnej i nie naruszyła zasad współżycia społecznego. Zgoda została cofnięta nie w celu spowodowania uszczerbku majątkowego u powoda,

ale z obawy przed wydatkami, jakie pozwana mogłaby ponieść w związku z wycinką drzew, a także w retorsji na działania powoda. Powód wprowadzał w stosunkach między stronami atmosferę konfliktu i niepokoju po stronie pozwanej, która wszak jest osobą bez wykształcenia prawniczego (powód jest adwokatem) i jako taka mogła być zaniepokojona roztaczanymi przez powoda wizjami konieczności zapłaty dużych sum pieniężnych w razie braku podporządkowania jego życzeniom. Pozwana cofnęła zgodę na wycinkę drzew prawie natychmiast (trzy dni później) po dowiedzeniu się o fakcie zainicjowania postępowania administracyjnego w sprawie wiaty przez powoda, zapewne uznając, iż powód nie dąży do normalizacji stosunków między stronami. Pozwana słusznie mogła się także obawiać obciążenia kosztami wycinki i nasadzeń nowych drzew, bowiem miała podstawy przypuszczać, że intencje powoda nie są szczerze, zaś jego zapewnienia mogą zostać cofnięte. Sąd ponadto wskazał na istniejący pomiędzy stronami konflikt, zaznaczając, że obie strony konfliktu łamią wobec siebie zasady współzycia społecznego, zaś nie może się powoływać na naruszenie tych zasad osoba, która sama owe zasady łamie. Dodatkowo stwierdził, że skoro w sprawie nie ma czynu niedozwolonego, nie można także mówić o winie pozwanej w jego dokonaniu.

Także przesłanka związku przyczynowego między zachowaniem sprawy a szkodą nie została w ocenie Sądu spełniona. Ekspektatywa powoda do zakończenia sprawy związanej z wycinką drzew i chęć osobistego nadzorowania tych czynności nie była jedynym (ani głównym) impulsem jego przyjazdu do Polski. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednoznacznie, iż powód w Polsce dbał o swoje interesy majątkowe związane z wynajęciem mieszkania znajdującego się na ulicy (...) (...) w K.. Nie brzmi przekonująco twierdzenie powoda, jakoby szczęśliwym trafem przy okazji przyjazdu do Polski udało się zawrzeć umowę najmu – powód bowiem dodatkowo dokonywał cesji na nowych lokatorów umów z dostawcami mediów, zaś zorganizowanie tego przedsięwzięcia ad hoc – wraz ze sprzątnięciem mieszkania i przygotowaniem do wynajmu – nie byłoby możliwe bez uprzedniego planowania i wiedzy, że umowa będzie podpisana. Dodatkowo ustalono, że przygotowania do wynajęcia lokalu trwały od zimy 2011/2012 r. (sprzątnięcie, remont), toteż trudno uznać, iż samo podpisanie umowy odbyło się niejako „przy okazji”.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że:

- cofnięcie zgody przez pozwaną na wycięcie drzew nie naruszyło zasad współzycia społecznego, bowiem zgoda została cofnięta w celu spowodowania uszczerbku majątkowego powoda, ale z obawy przed wydatkami jakie pozwana mogła ponieść w związku z wycinką drzew, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, że pozwana nie obawiała się obciążenia jej kosztami postępowania, bowiem już w piśmie z dnia 23 sierpnia 2013 roku a także w zeznaniach wyraźnie wskazała, że udzieliła zgody pod warunkiem obciążenia powoda kosztami wycięcia drzew;

- cofnięcie zgody przez pozwaną na wycięcie drzew nie naruszyło zasad współzycia społecznego, bowiem zgoda została cofnięta w celu spowodowania uszczerbku na majątkowego powoda, ale z powodu retorsji na działanie pozwanego, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód nie naruszył zasad współzycia społecznego, bowiem przed zgłoszeniem zgody do organu administracyjnego faktu nielegalnego wybudowania przez pozwaną wiaty, wielokrotnie kierował do niej pisma wnosząc o usunięcie wiaty;

- cofnięcie zgody przez pozwaną na wycięcie drzew nastąpiło bez zbędnej zwłoki tj. prawie natychmiast (trzy dni później) po dowiedzeniu się o fakcie zainicjowania przez powoda postępowania administracyjnego w sprawie wybudowania wiaty tj. w dniu 16 listopada 2012 roku, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że pozwana cofnęła zgodę będąc w zwłoce bowiem nastąpiło to ponad 3 miesiące po jej udzieleniu, a ponadto pozwana wiedziała o wszczętym postępowaniu administracyjnym już we wrześniu 2012 roku, bowiem skierowane zostało do niej pismo (...) w K. z dnia 29 sierpnia 2012 roku;

- koszt zlecenia sprawy prowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie uzyskania zgody na wycinkę drzew nie stanowi szkody powoda, w sytuacji gdy oczywistym jest, że powód nie zleciłby prowadzenia sprawy profesjonalnemu pełnomocnikowi, gdyby pozwana nie wyraziła zgody na wycięcie drzew, a także gdyby pozwana cofnęła zgodę bez nieuzasadnionej zwłoki;

- zasadniczym celem przyjazdu powoda do Polski nie była konieczność oznaczenia drzew podlegających wycięciu a także zlecenia sprawy profesjonalnemu pełnomocnikowi, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w trakcie przyjazdu powoda do Polski powód udzielił pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy administracyjnej w zakresie udzielenia zezwolenia na wycinkę drzew, a także dokonał oznaczenia drzew podlegających wycięciu mając uzasadnioną obawę, że ogrodnik wytnie niewłaściwie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. to nie tylko działanie sprzeczne z prawem, czy zasadami współżycia społecznego ale także postępowanie w sposób sprzeczny z panującymi w społeczeństwie dobrymi obyczajami. Niewątpliwie do dobrych obyczajów należy dochowywanie raz danego innej osobie słowa, co choćby wyraża się w łacińskiej sentencji *pacta sunt servanda*. Z tego powodu Sąd Okręgowy nie podziela poglądu Sądu Rejonowego co do braku bezprawności po stronie pozwanej i przyjmuje, że pozwana cofając w dniu 16 listopada 2012 roku udzieloną powodowi w piśmie z dnia 23 sierpnia 2012 roku zgodę na wycinkę drzew naruszyła powyższą zasadę. Sąd Okręgowy jednocześnie nie dostrzega podstaw do uznania, by zmiana zdania przez pozwaną była usprawiedliwiona szczególnymi okolicznościami. Usprawiedliwieniem dla tego typu zachowania pozwanej nie może być ani obawa poniesienia kosztów związanych z wycinką ani retorsja na działania powoda, czy też istniejący pomiędzy stronami konflikt bądź szczególnie sentyment do drzew.

Co do pierwszej z tych okoliczności godzi się zauważyć, że pomiędzy stronami, jak ustalił Sąd I instancji, istnieje konflikt od 2010 roku, a powód w kontaktach z pozwaną wyraża swoje różnorodne życzenia co do dysponowania rzeczą wspólną i zastrzega, że w razie ich niespełnienia pozwana będzie obciążona wysokimi kosztami i pozwana przed sąd, co doprowadzi ją do trudnej sytuacji finansowej (strona 4 uzasadnienia wyroku). Pozwana już zatem w chwili udzielania zgody na wycinkę drzew mogła taką obawę przejawiać i zapewne ją przejawiała, skoro sama zeznała (k. 148), że swoje pisemne oświadczenie, w którym wyraziła swoją zgodę rozumiała tak, że nie chce być pociągnięta do finansowania tej operacji. Trudno zatem uznać za usprawiedliwione cofnięcie zgody z powodu obawy przed ewentualnymi wydatkami, skoro możliwość ich poniesienia pozwana rozważała jeszcze przed udzieleniem zgody, i mimo istnienia tej obawy zgody takiej powodowi udzieliła. Podejmując taką decyzję korzystała również z pomocy swojego pełnomocnika, który w jej imieniu prowadził m. in. w tej sprawie korespondencję z pełnomocnikiem powoda. Pozwana nie może również zasłaniać się istniejącym pomiędzy stronami konfliktem, bo ten istniał już zanim zgodę na wycinkę wyraziła, a zatem jest to również ta okoliczność, którą pozwana winna była uprzednio przeanalizować. Jeśli zaś tego nie uczyniła i podjęła pochopną decyzję musi obecnie liczyć się z jej konsekwencjami. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku wskazywanego przez pozwaną sentymentu do drzew. Jeżeli takowy pozwana przejawiała winna była w ogóle nie udzielać powodowi zgody na ich wycinkę.

Przyczyny zmiany decyzji pozwanej należy raczej upatrywać w tym, co Sąd Rejonowy określił mianem retorsji na działania powoda, przy czym działaniem tym miało być złożenie przez powoda zawiadomienia w organach nadzoru budowlanego o wybudowaniu przez pozwaną wiaty bez stosownego zezwolenia. W ocenie Sądu Okręgowego również ta okoliczność nie usprawiedliwia zmiany decyzji pozwanej, bo w istocie bowiem była ona podyktowana jedynie chęcią odwetu na powodzie za złożenie zawiadomienia w nadzorz budowlanym, a zatem pozwana kierowała się niskimi pobudkami. To, że powód takie zawiadomienie złożył mogło być przykre dla pozwanej ale wcale nie uprawniało jej do stosowania prawa odwetu, skoro już wcześniej zobowiązała się zgody udzielić, znając całokształt stosunków pomiędzy stronami. Nawiasem mówiąc powód dokonując zawiadomienia nie naruszył prawa, w przeciwieństwie do pozwanej, która wnosząc budowlę nie dopełniła wymogów określonych przepisami prawa budowlanego. Cofnięcie

zgody wcale nie nastąpiło niezwłocznie po powzięciu wiadomości przez pozwaną o tym zawiadomieniu ale co najmniej dwa miesiące później. Sąd Okręgowy bowiem nie podziela tych ustaleń Sądu Rejonowego, w których przyjął on, że dopiero za pismem Powiatowego Nadzoru Budowlanego w K. z dnia 13 listopada 2012 roku pozwana dowiedziała się, że toczące się postępowanie administracyjne dotyczące wybudowania wiaty bez stosownego zgłoszenia wywołane jest zgłoszeniem powoda. Przeczy temu nie tylko podkreślany przez powoda fakt wcześniejszego wysyłania do pozwanej żądań usunięcia wiaty (co wynika choćby z dołączonej do pozwu korespondencji, a co prowadzić musi do wniosku, że pozwana mogła przynajmniej domyślić się, że jest to działanie powoda) ale przede wszystkim to, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w K. skierował do pozwanej wezwanie z dnia 29 sierpnia 2012 roku do wzięcia udziału w czynnościach, które odbędą się w dniu 21 września 2012 roku (k. 58), i że czynności takie w tym dniu się odbyły, co z kolei wynika z uzasadnienia postanowienia z dnia 13 listopada 2012 roku (k. 54/2) i decyzji z dnia 20 czerwca 2013 roku (k. 139). Z tego względu nie sposób uznać, jak uczynił to Sąd Rejonowy, za wiarygodnych zeznań pozwanej oraz świadków K. S. i R. S., że pozwana o tym fakcie dopiero dowiedziała się z pisma z dnia 13 listopada 2012 roku oraz, że urzędnicy, jak zeznała pozwana, nie chcieli udzielić jej synowi informacji na temat tego, czego dotyczy postępowanie. Jak wynika z uzasadnień wspomnianego postanowienia i decyzji czynności kontrole przeprowadzono na nieruchomości w dniu 21 września 2012 roku z udziałem trzech pełnomocników pozwanej, w tym także jej syna R. S.. Należało zatem przyjąć, że wiedzę w tym przedmiocie pozwana posiadała jeszcze we wrześniu 2012 roku, a nie jak ustalił Sąd Rejonowy na trzy dni przed wizją, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2012 roku. Pomimo posiadania tej wiedzy pozwana zwlekała aż do chwili wizji z poinformowaniem o swojej decyzji powoda, co jest o tyle istotne, że stosowny wniosek o zezwolenie na wycinkę drzew został sporządzony przez pełnomocnika powoda w dniu 26 października 2012 roku i on dopiero zainicjował postępowanie administracyjne. Gdyby zatem pozwana powiadomiła powoda o zmianie decyzji wcześniej i nie zwlekała do ostatniej chwili z jej zakomunikowaniem, powód nie poniósłby wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu administracyjnym. Oznacza to, że działania pozwanej tym bardziej nie można uznać za nie sprzeczne z panującymi w społeczeństwie dobrymi obyczajami. To z kolei pozwala na przyjęcie bezprawności po jej stronie w rozumieniu art. 415 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. są oprócz bezprawności także wina, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy bezprawnością a wystąpieniem szkody. Pozwanej można poczynić zarzut przynajmniej tego, że mogła przewidywać, że zmieniając w ostatniej chwili uprzednio danego słowa może narazić powoda na powstanie szkody i na taką sytuację się godziła. Wiedziała bowiem, że powód podejmuje czynności w celu wycinki drzew i zaangażował w tym celu pełnomocnika, skoro sam nie mieszka w Polsce.

Nie sposób także kwestionować tego, że poniesienie przez powoda wydatku na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu administracyjnym wywołanym złożeniem wniosku o zezwolenie stanowi jego szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym i zawinionym działaniem pozwanej. Gdyby bowiem pozwana uprzednio zgody powodowi nie udzieliła, nie poniósłby on tego wydatku. Powód świadomy był tego, że tylko w przypadku zgody pozwanej stosowne pozwolenie może zostać udzielone, a zatem nie wszczynalby postępowania administracyjnego, gdyby takiej zgody nie posiadał, co wynika chociażby z tego, że o zgodę tę uprzednio zabiegał. W adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnością pozwanej pozostają jednak tylko te koszty wydatkowane na pomoc prawną, które obejmują postępowanie przed organami administracyjnymi. Powód z pomocy adwokata korzystał także w celu udzielenia mu porady prawnej przed złożeniem wniosku, która obejmowała m. in. konieczność uzyskania jej od pozwanej i uprzedniego zwrócenia się do niej w tym celu, a także po złożeniu wniosku. Dołączona przez powoda faktura na kwotę 1500, 60 zł (k. 26) obejmuje zarówno poradę prawną, jak i samą reprezentację w sprawie o wyrażenie zgody na wycięcie drzew, co wprost wynika z określenia nazwy towaru i usługi w tej fakturze. Faktem jest, co trafnie zauważył Sąd Rejonowy, że w toku postępowania pozwany nie wykazał jaka część tego wydatku obejmuje pomoc prawną a jaka pozostającą w związku z bezprawnością pozwanej reprezentację powoda w postępowaniu administracyjnym. W tym względzie należy jednak mieć na względzie to, że ustawodawca, ustanawiając wysokość kosztów procesu, dokonał limitacji sum jakie strona procesu jest uprawniona do otrzymania. Nawet jeżeli rzeczywiste koszty zastępstwa procesowego są wyższe, niż określone w odpowiednich przepisach kwoty, to strona procesu nie jest uprawniona do żądania tych wyższych kwot. W odniesieniu do kosztów pomocy prawnej przed organami administracji ustawodawca nie dokonał takiej limitacji ale także nie przewidział możliwości ich zwrotu poza

postępowaniem przed sądami administracyjnymi. Nie oznacza to jednak możliwości swobodnego naliczania kosztów takiej pomocy prawnej, bez możliwości jakiegokolwiek weryfikacji. W przypadku braku możliwości ścisłego ustalenia wysokości szkody zastosowanie znajdzie przepis art. 322 k.p.c. Wysokość takiej pomocy prawnej powinna być ustalana odpowiednio do stawek wynagrodzenia pełnomocników za reprezentację przed sądem administracyjnym przyjętych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zmianami). Stosownie do § 18 ust. 1 pkt 1 lit c stawki minimalne w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w pierwszej instancji w sprawie, w której przedmiotem zaskarżenia nie jest należność pieniężna wynoszą 240 zł. I taką kwotę, jako adekwatne wynagrodzenie należne profesjonalnemu pełnomocnikowi, należało zasądzić tytułem odszkodowania. Odsetki od tej kwoty na podstawie art. 481 § 1 k.c w zw. z art. 455 k.c. należało zasądzić od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu, bowiem powód nie wykazał, by wzywał wcześniej pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Jedynie w takim zakresie wyrok Sądu Rejonowego podlegał zamianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idące powództwo nie było uzasadnione, w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Rejonowego co do braku wstąpienia po stronie powoda szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnością pozwanej w zakresie zwrotu kosztów za poradę prawną oraz przyjazd do Polski we wrześniu 2012 roku.

Jak już wskazano powyżej udzielenie porady prawnej obejmowało czynności poza samym postępowaniem administracyjnych, które zostałyby podjęte także wówczas, gdyby pozwana powodowi zgody nie udzieliła na wycinkę drzew.

Co zaś się tyczy kosztów przyjazdu do Polski we wrześniu 2012 roku nie jest przekonywujący argument pozwanego, że przyjazd ten związany był z koniecznością wskazania ogrodnikowi konkretnych drzew, które mają podlegać wycięciu. Zauważyć bowiem należy, że już w lipcu 2012 roku, kiedy kierowane było do pozwanej pismo o zgodę na wycinkę, konkretne drzewa zostały wskazane i oznaczone oraz zaznaczone na fotografiach. Na wycinkę tych konkretnie a nie innych drzew pozwana wyraziła zgodę. Zarówno powód jak i jego pełnomocnik doskonale wiedzieli, które drzewa należy wyciąć, a jeżeli ogrodnik, jak twierdzi powód, chciał wyciąć wszystkie, to być może należało skorzystać dla tego celu z pomocy osoby, która szanować będzie wolę swojego zleceniodawcy. Związku z przyjazdem do Polski nie sposób upatrywać w konieczności udzielenia pełnomocnictwa do działania w postępowaniu administracyjnym, które równie dobrze mogło zostać przesłane pocztą. Trzeba także zauważyć, że powód niewątpliwie w czasie przyjazdu do Polski sfinalizował starania co do wynajmu mieszkania i jeśli nawet prawdą jest to, że nastąpiło to niejako przy okazji, to niewątpliwie uchroniło go to od ponownego przyjazdu do Polski w tym celu. Jeśli bowiem szkodą w rozumieniu prawa cywilnego jest uszczerbek w majątku poszkodowanego wyrażający się różnicą w jego stanie jaka istnieje a jak istniałaby, gdyby szkody nie wyrządzono, to nie sposób zauważyć tego, że powód musiałby wydatkować środki na przyjazd do Polski w niedługim czasie tylko po to, aby kwestie wynajmu mieszkania sfinalizować, bowiem od dłuższego czasu czynił w celu jego wynajęcia starania.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje stanowił art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań koszt będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w około 7 %. W takim też zakresie była zasadna jego apelacja. Całość kosztów postępowania przed Sądem I instancji to kwota 1396 zł (162 zł opłata od pozwu, 617 zł wynagrodzenie pełnomocnika powoda wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz 617 zł wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa). Pozwana jako przegrana w 7 % winna ponieść kwotę 98 zł tytułem kosztów za I instancję (1396 x 7 %), a skoro poniosła 617 zł, to powód winien zwrócić jej różnicę w kwocie 519 zł. Całość kosztów postępowania odwoławczego wyniosła natomiast 762 zł (162 zł opłata od apelacji i po 300 zł wynagrodzenie pełnomocników obu stron). Pozwana jako przegrana winna ponieść 7 % tej kwoty tj. 53 zł, a skoro poniosła 300 zł, to różnica w kwocie 247 podlega zasądzeniu od powoda na jej rzecz.